

Myśliwce USA zbombardowały syryjską wioskę

4 maja 2015

W piątek rano amerykańskie samoloty wojskowe uderzyły w wioskę Birmahle, położoną w północno-zachodniej części Syrii. Okazało się, że nie było tam żadnych terrorystów. Wśród ofiar są wyłącznie cywile.

Powstałe w Wielkiej Brytanii Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR) powiadomiło, że podczas nalotów zginęły 52 osoby, w tym 9 kobiet i 7 dzieci. Liczba ta może być nieco większa, ponieważ 13 kolejnych osób uznano za zaginionych. Jest to największa masakra cywili w tym kraju jaką dokonały amerykańskie wojska.

Od momentu rozpoczęcia nalotów, które prowadzone są przeciwko terrorystom, czyli od września zeszłego roku, śmierć poniosło co najmniej 66 bezbronnych osób. Teraz liczba ta wzrosła do ponad 118. Prezydent Syrii Baszar al-Assad wielokrotnie zwracał uwagę, że Stanom Zjednoczonym tak naprawdę nie zależy na tym aby zniszczyć terrorystów.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: www.syriahr.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl